



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa D. P.

przeciwko K. Spółce z o.o. w C.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w dniu 6 czerwca 2023 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku
z dnia 15 lutego 2021 r., sygn. akt IV Pa 19/20,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu we Włocławku do ponownego rozpoznania i
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

D. P. w pozwie przeciwko K. sp. z o.o. w C. wniosła o zasądzenie odszkodowania za niezgodne z przepisami prawa rozwiązanie umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2020 r. Sąd Rejonowy we Włocławku w punkcie I. wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 11.700 zł wraz z odsetkami od 5 maja 2020 r. do dnia zapłaty, w punkcie II. oddalił powództwo w pozostałej części, w punktach III. i IV. orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy we Włocławku, wyrokiem z dnia 15 lutego 2021 r., oddalił apelację pozwanej Spółki od wyroku Sądu Okręgowego i rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

W sprawie ustalono, że powódka zatrudniona u strony pozwanej, ostatnio pełniąca obowiązki kierownika żywienia w Dziale Żywienia, w ramach obowiązków pracowniczych była odpowiedzialna za żywienie [...], w tym za współudział w układaniu diet, jadłospisów i planowanie na tej podstawie zamówienia na produkty żywnościowe, czuwanie nad terminowym układaniem jadłospisu, kontrolowanie jakości produktów i odpowiednie ich magazynowanie zgodnie z procedurami, nadzór nad sporządzaniem potraw, wydawaniem posiłków i ich rozdziałem, a także za nadzór nad funkcjonowaniem Działu Żywienia i pracą jego pracowników.

W dniu 26 marca 2020 r., przed godziną 11:00, wydano jednej z kucharek towar na piątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek, tj. kilka kilogramów grzbietów drobiowych, pakowanych w opakowania pięcio i dziesięciokilogramowe. Na koniec dnia przed godziną 15:00 w pomieszczeniu, w którym panowała pokojowa temperatura, pozostał nieschowany do zamrażarki kontener grzbietów drobiowych.

W dniu 27 marca 2020 r., około godziny 6:30, w pomieszczeniach zajmowanych przez Dział Żywienia zjawił się prezes zarządu pozwanej Spółki. Zobaczył znajdujący się na podłodze pojemnik z grzbietami drobiowymi oraz rozmrożoną rybę. Zdenerwowany, postanowił udokumentować zaistniałą sytuację.

W tym dniu powódka stawiała się w pracy o godzinie 6:54. Po wejściu do obiektu powódka spotkała prezesa zarządu, który zaprowadził ją do jednego z magazynów podręcznych kucharek. Wskazał na znajdujący się na podłodze pojemnik z rozmrożoną rybą i drugi z rozmrożonymi grzbietami drobiowymi i stwierdził, że taka sytuacja jest niedopuszczalna. Powódka poprosiła kucharkę o wyjaśnienie tej sytuacji. Nie uzyskała jednak żadnej odpowiedzi. Następnie powódka wydała polecenie zagotowania grzbietów celem przeznaczenia ich do utylizacji.

Do przygotowania wywaru użyta została inna porcja mięsa, wyjęta przez powódkę około godziny 9:00.

Z notatki sporządzonej w dniu 27 marca 2020 r. wynikało, że 26 marca 2020 r., po zakończonej pracy, pozostał nie schowany do lodówki kontener pełen grzbietów drobiowych. Mięso złożone było w pomieszczeniu o temperaturze pokojowej, która spowodowała zepsucie mięsa i jego specyficzny odór oraz wyciek krwi na posadzkę i eliminację z dalszego procesu obróbki. Takie mięso zostało jednak włączone do procesu obróbki, a następnie przeznaczone zostałyby dla [...].

W dniu 31 marca 2020 r. pracodawca złożył powódce oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia. Przyczyny tej decyzji upatrywał w ciężkim naruszeniu przez powódkę podstawowych obowiązków pracowniczych przez niedopilnowanie sposobu przechowywania mięsa, co doprowadziło do jego zepsucia.

Pracodawca zarzucił także powódce skrajną nieodpowiedzialność związaną z próbą wprowadzenia zepsutego mięsa do żywienia [...], zwłaszcza w sytuacji panującego w kraju stanu epidemii z powodu koronawirusa i związanego z nią zagrożenia dla osób starszych, którzy są [...].

Sąd Okręgowy ocenił, że na etapie postępowania apelacyjnego wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka w osobie E. K. był spóźniony, gdyż strona pozwana powinna go powołać już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, nie uznając przy tym, że potrzeba jego powołania wynikała dopiero po przesłuchaniu powódki. Z tego powodu go pominął (art. 381 k.p.c.).

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu apelacji strony pozwanej co do naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. i zaakceptował ustalenie, że powódka nakazała „zgotowanie” grzbietów celem ich utylizacji, a do przygotowania wywaru na zupę wydała nową porcję grzbietów.

Co do pierwszej przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia Sąd Okręgowy stwierdził, że jest ona również bezzasadna, gdyż wprawdzie powódka jako kierownik żywienia była odpowiedzialna między innymi za prawidłowe przechowywanie żywności, ale, jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, nie można wymagać, by przy wszystkich swych obowiązkach, miała pilnować każdego pracownika z osobna, czy ten poprawnie zakończył swą pracę. To nie powódka

pozostawiła mięso na noc poza zamrażarką, ale kucharka, do której rąk je wydano. To kucharka powinna zadbać o właściwe przechowanie mięsa do czasu jego przygotowania do spożycia.

W rezultacie Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy nie naruszył art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Strona pozwana zaskarżyła powyższy wyrok skargą kasacyjną, zarzucając:

1. naruszenie art. 385 k.p.c., mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, przez oddalenie przez Sąd odwoławczy apelacji pozwanej w sytuacji, gdy materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu nie pozwalał na przyjęcie, że rozpoznana została istota sprawy, tj. wszechstronne wyjaśnienie i ustalenie przebiegu zdarzenia z dnia 27 marca 2020 r., które powinno być oceniane w zakresie spełniania przesłanek ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych,

2. naruszenie art. 381 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. w związku z art. 232 zdanie drugie k.p.c., mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, przez brak wszechstronnego ustalenia przez Sąd przebiegu zdarzenia z dnia 27 marca 2020 r.; przejawiające się również w pominięciu wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka E. K., podczas gdy przyjmuje się jako zasadę, że nowe fakty i dowody są dopuszczalne, a tylko wyjątkowo pomijane w postępowaniu apelacyjnym - co doprowadziło do nienależytego osądzenia sprawy, przy jednoczesnym wskazaniu, że Sąd drugiej instancji mógłby przecież przeprowadzić w tym zakresie postępowanie dowodowe nawet z urzędu,

3. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 387 § 2¹ pkt 1 i 2 k.p.c., przez brak wskazania przez Sąd w uzasadnieniu wyroku dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy, oraz brak odniesienia się do wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów.

4. naruszenie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., przez niewłaściwą wykładnię i nieprzyjęcie, że sytuacja w postaci niedopełnienia przez pracownika obowiązków związanych z zajmowanym stanowiskiem, wyszczególnionych w zakresie czynności pracownika będącym integralną częścią umowy o pracę, nie stanowi ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych.

Powódka, w odpowiedzi na skargę, wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie, porządkując, podkreślić należy, że strona pozwana wskazała na dwie powiązane ze sobą przyczyny rozwiązania stosunku pracy z powódką w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Pierwsza dotyczyła braku nadzoru powódki nad pracą kucharki, która pozostawiła mięso na noc poza zamrażarką, co spowodowało jego zepsucie, druga - decyzji powódki, aby zepsute mięso użyć do przygotowania posiłku dla [...].

Nie ma racji skarżąca, że jednorazowe zdarzenie polegające na doprowadzeniu (przez kucharkę) do zepsucia mięsa przeznaczonego na posiłek dla [...] obciąża powódkę sprawującą nadzór nad pracownikami Działu Żywienia w takim stopniu, że uzasadnia przypisanie jej ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

W kwestii kwalifikacji zachowania pracownika, jako ciężkiego naruszenia podstawowego obowiązku pracowniczego w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p., w orzecznictwie sądowym i nauce prawa zauważa się, że zachowanie pracownika uzasadniające rozwiązanie przez pracodawcę umowy o pracę w trybie powyższego przepisu powinno być bezprawne, zawinione i naruszające lub zagrażające interesom pracodawcy. Przyjmuje się, że w użytym w powołanym przepisie pojęciu „ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych” mieszczą się trzy elementy. Są to: bezprawność zachowania pracownika (naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego); naruszenie albo zagrożenie interesów pracodawcy; zawinienie obejmujące zarówno winę umyślną, jak i rażące niedbalstwo. Bezprawność zachowania pracownika jest przy tym rozumiana jako zachowanie sprzeczne z obowiązującymi tego pracownika regułami wynikającymi z przepisów prawa pracy, które może polegać zarówno na działaniu, jak i na zaniechaniu. Sama bezprawność zachowania pracownika nie uzasadnia jeszcze rozwiązania z nim umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 lutego 2008 r., II PK 162/07, OSNP 2009 nr 7-8, poz. 98; z dnia 10 października 2013 r., II PK 13/13, OSNP 2014 nr 9, poz. 125; z 10 marca 2015 r., II PK 105/14, LEX nr 1663403). Bezprawności musi bowiem towarzyszyć spełnienie dwóch pozostałych, wymienionych wyżej elementów.

Odnosnie do stopnia winy w orzecznictwie ukształtował się natomiast jednolity pogląd, że powinna ona przejawiać się w umyślności (złej woli) lub rażącym niedbalstwie pracownika (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 lipca 1999 r., I PKN 169/99, OSNAPiUS 2000 nr 20, poz. 746; z dnia 11 września 2001 r., I PKN 634/00, OSNP 2003 nr 16, poz. 381; z dnia 21 września 2005 r., II PK 305/04, Monitor Prawa Pracy - wkładka 2005 nr 12, s. 16; z dnia 27 października 2010 r., III PK 21/10, LEX nr 694249). Są to dwie odrębne postacie winy. Rażące niedbalstwo to rażące niedołożenie staranności wymaganej od pracownika. Wina w tej postaci może obejmować zachowania lekkomyślne, gdy pracownik przewiduje, że swoim zachowaniem uchybi obowiązkowi, ale bezpodstawnie przypuszcza, że do tego nie dojdzie, oraz przypadki niedbalstwa, polegającego na tym, że pracownik nie przewidział, że swoim zachowaniem naruszy obowiązek, ale mógł i powinien był to przewidzieć (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2002 r., I PKN 850/00, LEX nr 560530). Rażący charakter przejawia się w wyjątkowo lekceważącym stosunku pracownika do jego obowiązków. Rażące niedbalstwo jako element ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.) jest postacią winy nieumyślnej, której nasilenie wyraża się w całkowitym ignorowaniu przez pracownika następstw jego działania, jeżeli rodzaj wykonywanych obowiązków lub zajmowane stanowisko nakazują szczególną przezorność i ostrożność w działaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2001 r., I PKN 634/00, OSNP 2003 nr 16, poz. 381).

Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy, nie sposób dostrzec winy powódki (umyślnej lub pod postacią rażącego niedbalstwa) w tym, że pozostawiono mięso poza zamrażarką, doprowadzając do jego zepsucia. Z jednej strony nadzór nad podległymi pracownikami nie może polegać na permanentnym kontrolowaniu wykonywanych przez nich normalnych, rutynowych obowiązków pracowniczych, z drugiej zaś wymaga nietolerowania przeradzającego się w praktykę lekceważenia obowiązków pracowniczych. Z tej perspektywy jednostkowe uchybienie przez pracownika swoim obowiązkom, niedostrzeżone przez przełożonego, nie może stanowić podstawy do formułowania wobec niego zarzutu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych w zakresie nadzoru. Tym samym nie potwierdził się (w tym zakresie) zarzut naruszenia art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Co do drugiej przyczyny rozwiązania stosunku pracy skarżąca formułuje przede wszystkim zarzuty naruszenia przepisów postępowania, w tym zarzut naruszenia art. 381 k.p.c., który należy uznać za uzasadniony.

Niemożliwość powołania nowych faktów i dowodów przed Sądem drugiej instancji, o której mowa w art. 381 k.p.c., może wynikać z przyczyn obiektywnych, ale i subiektywnych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że potrzeba ta może wynikać z dynamiki postępowania dowodowego przed Sądem drugiej instancji albo z okoliczności podniesionych w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji, czy też poglądu prawnego wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego na skutek rozpoznania skargi kasacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 listopada 2003 r., I UK 30/04, OSNP 2005 nr 11, poz. 162; z dnia 2 grudnia 2004 r., V CK 288/04, LEX nr 603186; z dnia 19 kwietnia 2007 r., III CZP 162/06, OSNC 2008 nr 5, poz. 47; zob. także uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124, w zakresie dotyczącym art. 381 k.p.c.).

Potrzeba uzupełnienia materiału dowodowego w postępowaniu apelacyjnym może być pominięta wyjątkowo, a dążenie do koncentracji materiału dowodowego nie może prowadzić do naruszenia zasady sprawiedliwego procesu, który musi być oparty na wszechstronnym zbadaniu okoliczności sprawy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2019 r., I CSK 803/17, LEX nr 2618429). Należy bowiem przypomnieć, że z art. 382 k.p.c., który stanowi, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym oraz z art. 381 k.p.c., stanowiącego, że sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później, wynika, co wielokrotnie było akcentowane w orzecznictwie, że polskie prawo przyjęło model apelacji pełnej („z dobrodziejstwem nowości”), co oznacza dopuszczalność powoływania przed sądem drugiej instancji nowych faktów i dowodów oraz oparcia rozstrzygnięcia tego sądu także na nowych faktach. Możliwość i dopuszczalność powoływania nowych faktów i dowodów jest więc zasadą. Wprawdzie art. 381 k.p.c., zgodnie z zasadą koncentracji materiału procesowego przed sądem pierwszej instancji, pozwala sądowi drugiej instancji

pominać nowe fakty i dowody zgłoszone dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone wymienionym przepisem (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 797/00, Prokuratora i Prawo 2000 nr 10, poz. 42), jednakże nie wyklucza on uwzględnienia przez sąd drugiej instancji nowych faktów, choćby strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2000 r., I PKN 28/00, OSNAPiUS 2002 nr 7, poz. 161 oraz z dnia 10 maja 2012 r., II PK 215/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 106). Przepis art. 381 k.p.c. nie może bowiem stanowić przeszkody do wyjaśnienia okoliczności koniecznych do prawidłowego rozstrzygnięcia sporu, do czego zawsze powinien dążyć sąd drugiej instancji.

W niniejszej sprawie ustalenia Sądu pierwszej instancji, przejęte przez Sąd drugiej instancji, a dotyczące bardzo poważnego zarzutu (umyślnej próby wprowadzenia do posiłku przeznaczonego dla [...] porcji zepsutego mięsa), są bardzo wątpliwe, bowiem sprowadzają się do dwóch zdań: „Następnie powódka wydała polecenie zagotowania grzbietów celem przeznaczenia ich do utylizacji. Do przygotowania wywaru użyta została inna porcja mięsa, wyjęta przez powódkę około godziny 9:00.”. Co więcej, nie wynika z nich żadna refleksja dotycząca celowości sposobu utylizacji „przez zagotowanie”, a mankament ten powielił Sąd drugiej instancji, zamiast wyjaśnić tę kwestię w oparciu także o uzupełnione postępowanie dowodowe (dowód z zeznań świadka E. K.).

W związku z zasadnością zarzutu naruszenia art. 381 k.p.c. wymuszającą skasowanie zaskarżonego wyroku, nie ma potrzeby ustosunkowania się do pozostałych zarzutów procesowych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., orzekł jak w sentencji.

[az]

(r.g.)